

**Miejsce
na naklejkę
z kodem**

(Wpisuje zdający przed
rozpoczęciem pracy)

--	--	--

KOD ZDAJĄCEGO

--

**PRÓBNY
EGZAMIN MATURALNY
Z WIEDZY
O SPOŁECZEŃSTWIE**

**Arkusz II
(dla poziomu rozszerzonego)**

Czas pracy 150 minut

ARKUSZ II

**GRUDZIEŃ
ROK 2004**

Instrukcja dla zdającego

1. Proszę sprawdzić, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 11 stron. Ewentualny brak należy zgłosić przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Proszę uważnie czytać wszystkie polecenia.
3. Odpowiedzi trzeba zapisać czytelnie w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
4. Proszę pisać tylko w kolorze niebieskim lub czarnym; nie pisać ołówkiem.
5. Nie wolno używać korektora.
6. Błędne zapisy trzeba wyraźnie przekreślić. Wszelkie notatki należy sporządzać tylko w brudnopisie, który nie będzie oceniany.
7. Obok każdego zadania podana jest maksymalna liczba punktów, którą można uzyskać za jego poprawne rozwiązanie.

Życzymy powodzenia!

Za rozwiązanie
wszystkich zadań
można otrzymać
60 punktów.

(Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy)

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL ZDAJĄCEGO

Zadanie 26. (8 pkt)

Przeczytaj zamieszczone poniżej teksty i wykonaj podane polecenia:

Kontynentalna „Stara Europa” w zasadzie pogodziła się już z ujemnym przyrostem naturalnym. Wśród Włochów (którzy mają najwięcej osób w wieku „poprodukcyjnym”) do-minuje opinia, że starzenie się społeczeństwa to cywilizacyjny sukces (wydłużenie życia). Nie ma się czym martwić. Trzeba się dostosować – podnieść wiek emerytalny, by starszycy mogli dłużej pracować i dbać o wykorzystanie potencjału, który posiadają. Niemcy uważają, że ujemny przyrost to nieodwracalny dopust i chcą dostosować życie społeczno-ekonomiczne do potrzeb oraz możliwości społeczeństwa złożonego głównie z osób starszych – na przykład poprzez rozbudowę systemów kształcenia ustawicznego.

„Nowi Europejczycy”, którzy przeważnie od niedawna borykają się z problemem radykalnie ujemnego przyrostu, na ogół chcieliby z nim walczyć. Eksperci rumuńscy uznali np., że – mówiąc najogólniej – „państwo powinno coś z tym zrobić” podnosząc poziom życia ludzi i udzielając społeczeństwu pomocy materialnej.

Eksperci litewscy większą wagę przywiązują do głębszych zmian społecznych – znoszenia barier edukacyjnych i ekonomicznych, promocji pracy kobiet i pomocy dla osób starszych.

Finowie – którzy jak inni Skandynawowie najwcześniej zderzyli się z „drugim przejściem”, podobnie jak kraje Beneluksu zdołali odwrócić niekorzystne trendy i największy dółek zdają się mieć za sobą – nie wierzą w dopust Boży. Stawiają na „renesans rodziny”. Nie chodzi o moralizatorskie trucie ani o finansowanie przez państwo wielodzietnej biedoty, lecz o stworzenie warunków, w których nowoczesna gospodarka nie będzie szkodziła rodzinie. Trzon modelu fińskiego to zrównanie sytuacji kobiet i mężczyzn w pracy i domu między innymi poprzez wymagania od pracodawców stworzenia przejrzystych systemów płacowych i zasad awansowania, uelastycznienie czasu pracy, kreowanie warunków, w których rodzice więcej czasu będą spędzali z dziećmi.

Źródło: Polityka, 14 sierpnia 2004 r.

A. [0-3 pkt] Porównaj stanowiska państw „Starej Europy” i „Nowej Europy” wobec problemu ujemnego przyrostu naturalnego. Podaj dwa przykłady.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

W polityce zdominowanej przez przypadkowych, rozideologizowanych, słabo wykształconych i intelektualnie rozleniwionych ludzi, prowadzonej doraźnie „z wyborów na wybory” i miotanej potężnymi naciskami rozmaitych lobby, myślenie o złożonościach przyczyn oraz skutków procesów demograficznych nie ma prawa się przebić. A demografia, podobnie jak kultura, spójność społeczna, szczęście, edukacja, nie ma tak potężnego lobby, jakie ma gospodarka, której politycy przeważnie też nie rozumieją, lecz z której potrzebami, czując presję biznesu, muszą się jakoś liczyć.

Problem dzieci nie jest w polskiej polityce specjalnym wyjątkiem. Raczej odbija jej ogólniejsze słabości. Żaden dotychczasowy rząd nie miał spójnej polityki społecznej. Słabością polskiego

myślenia i polskiej polityki jest „brak słuchu” na takie problemy, brak cierpliwości, by się przez nie przegryzać, i iluzoryczna wiara, że wzrost gospodarczy rozwiąże wszystkie problemy.

„Brak zrozumienia przez kolejne rządy konieczności pilnego opracowania programu polityki ludnościowej sprawił, że Rządowa Rada Ludnościowa postanowiła opracować własny program” – pisze wprost jego współautorka prof. Irena Kotowska. Program dopiero powstaje, ale jakoś trudno sobie wyobrazić, że coś w polskiej rzeczywistości zmieni, jeżeli nie dokona się zmiana w świadomości. To znaczy, jeżeli my i nasza klasa polityczna nie damy się przekonać, że brak dzieci stanowi strategiczne wyzwanie, z którym musimy się zmierzyć.

Każdy rząd coś w sprawie dzieci robi i może zaprezentować jakiś swój urzędowy optymizm, ale prowadzone nieustannie reformy mają w istocie tylko jeden wyrazisty i niezmienny skutek – ograniczanie kosztów. Koszty oczywiście są ważne, ale dwie rzeczy warto sobie wreszcie uświadomić. Po pierwsze nic dobrego nas nie może czekać, jeżeli o polityce demograficznej (i w ogóle o polityce społecznej) nie zaczniemy myśleć jak o inwestycjach niezbędnych, byśmy jako tako przetrwali. Po drugie, że wydatki są często mniej ważne od dobrych rozwiązań instytucjonalnych. Takie myślenie w Polsce się nie przyjmuje. Nie tylko dlatego, że rządzi „logika kosztów”, lecz także dlatego, że „logika inwestycji” wymagałaby racjonalizowania decyzji i określenia celów. A to jest politycznie i intelektualnie trudne.

W dużej mierze to właśnie „logika kosztów” (które trzeba ciąć) powoduje, że polska polityka społeczna ogranicza się do zatykania dziur i „świadczeń” dla grup upośledzonych. Jak to ujęła

prof. Kotowska, podsumowując politykę demograficzną III Rzeczypospolitej, świadczenia „przybrały głównie charakter socjalny, mający na celu wspieranie rodzin ubogich”. Oczywiście dzieci, które się urodziły, powinny mieć możliwie godne dzieciństwo. Ale potrzebny jest też program pozytywny. Warto więc przed rządowym decydem postawić brutalne pytanie: do czego w istocie zmierza? Czy jego celem jest sytuacja, w której rosnąca część dzieci będzie się rodziła i wychowywała w słabych ekonomicznie rodzinach (takich, dla których symboliczne zasiłki stanowią istotną zachętę). Czy też możliwa jest jakaś szczególna aktywność rządu zmierzająca do tego, żeby zwiększyć skłonność prokreacyjną w środowiskach, które radzą sobie w dzisiejszej rzeczywistości? Tu nie potrzeba zasiłków ani wielkich kosztów. Potrzeba głównie zmian instytucjonalnych.

Źródło: Polityka, 14 sierpnia 2004 r.

B. [0-2 pkt] Wymień w sześciu punktach wady polityki rządu RP wobec rodziny w latach 90-tych.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Do 2050 r. ludność Polski będzie malała średnio o milion osób na dekadę. [...] Już do 2030 r. powstanie na terenie kraju sporo obszarów depopulacyjnych, czyli takich, gdzie liczba ludności spada. Prognozy przewidują, że wzrośnie ona jedynie w czterech województwach: lubuskim, małopolskim, podlaskim i pomorskim. Depopulacja dotknie wielu miast. [...] Choć wiek rozrodczy osiągnęły już tyśiące Polek urodzonych w latach ostatniego wyżu demograficznego z początku lat 80., to i tak w Polsce rodzi się dziś coraz mniej dzieci. [...]

Jeśli obserwowane dziś tendencje się utrwalą, to zdaniem demografów ponad jedna trzecia kobiet i mężczyzn, którzy wkroczyli w wiek matrymonialny, nie zawrze małżeństwa, a to w zasadniczy sposób naruszy nam zastępowalność pokoleń. [...] Polska stojąc na progu depopulacji nie ma dziś ani wyraźnie określonej polityki rodzinnej (nie wszystko można zwać na dziurę w budżecie i zapowiadaną reformę finansów publicznych), ani polityki migracyjnej, która pozostaje suwerenną sprawą każdego kraju Unii Europejskiej.

Źródło: Polityka, 14 sierpnia 2004 r.

C.

1. [0-1 pkt] Wymień obszary niezagrożone depopulacją w Polsce.

.....

.....

2. [0-2 pkt] Podaj trzy przyczyny zjawiska depopulacji w Polsce.

.....

.....

.....

Zadanie 27. (3 pkt)



Na podstawie rysunku Henryka Sawki odpowiedz na następujące pytania:

1. [0-1 pkt] Podaj, na jakie negatywne zjawisko funkcjonowania władzy zwraca uwagę autor.

.....

2. [0-2 pkt] Wyjaśnij, na czym to zjawisko polega. Podaj dwa przykłady.

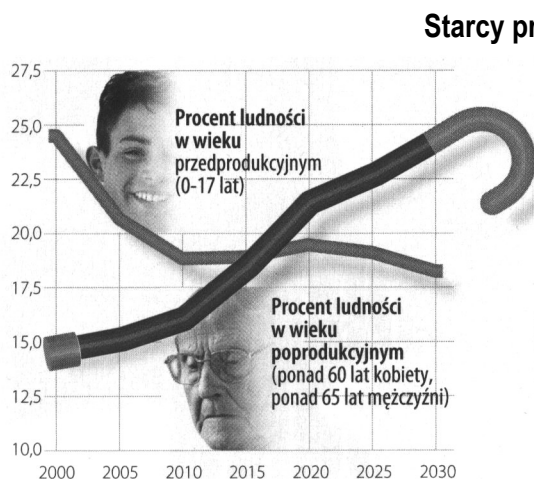
.....
.....
.....
.....
.....
.....

Zadanie 28. (15 pkt)

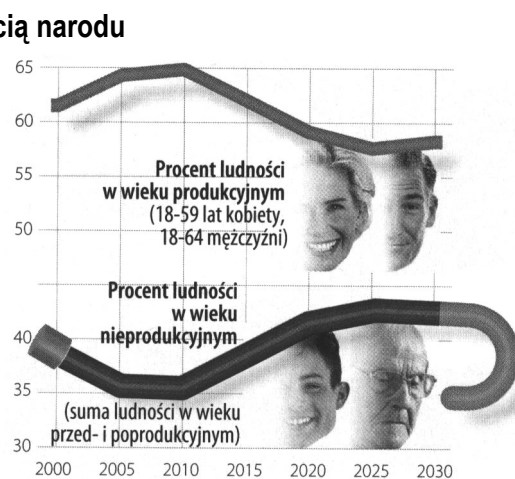
Poniższe dane (dotyczące zadań A, B, C) obrazują wyniki badań przeprowadzonych na zlecenie tygodnika *Polityka*. Dotyczą problemu „starzenia się” społeczeństwa III RP.

A. Zapoznaj się z zamieszczonymi niżej materiałami i odpowiedz na podane pytania:

Wykres nr 1.



Wykres nr 2.



Źródło: *Polityka*, 7 grudzień 2002 r.

1. [0-2 pkt] Na podstawie analizy wykresu nr 1, określ tendencje zmian ilościowych ludności w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym na przestrzeni lat 2005-2025.

.....

.....

.....

2. [0-2 pkt] Na podstawie analizy wykresów nr 1 i nr 2, wyjaśnij zależność między procentem ludności w wieku przedprodukcyjnym a procentem ludności w wieku produkcyjnym.

.....

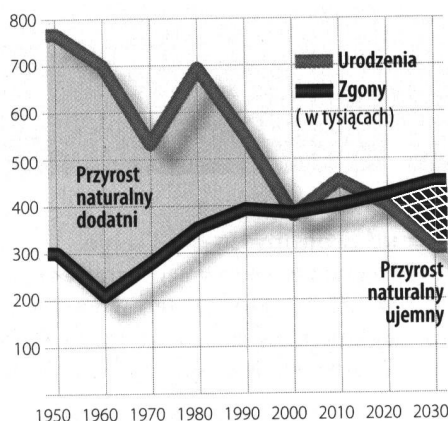
.....

.....

B. Dokonaj analizy wykresu i wykonaj poniższe polecenia:

Wykres nr 3.

Starczy przyszłością narodu



Źródło: *Polityka*, 7 grudzień 2002 r.

1. [0-2 pkt] Na podstawie analizy wykresu nr 3, wyjaśnij, dlaczego w Polsce w ostatnich latach notujemy ujemny przyrost naturalny. Podaj dwa argumenty.

.....

.....

.....

.....

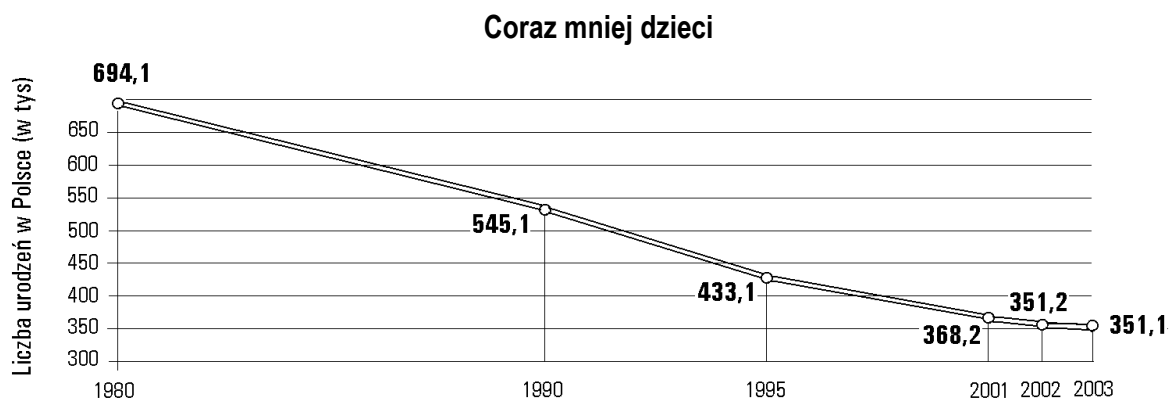
2. [0-1 pkt] Wyjaśnij pojęcie ujemny przyrost naturalny.

.....

.....

C. Dokonaj analizy wykresu i wykonaj poniższe polecenie:

Wykres nr 4.



Źródło: Polityka Nr 14, sierpień 2004.

- [0-4 pkt] Na podstawie wykresu nr 4 dokonaj interpretacji problemu związanego z malejącą w Polsce liczbą urodzeń. Napisz, dlaczego tak się dzieje, i podaj cztery potwierdzające argumenty.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

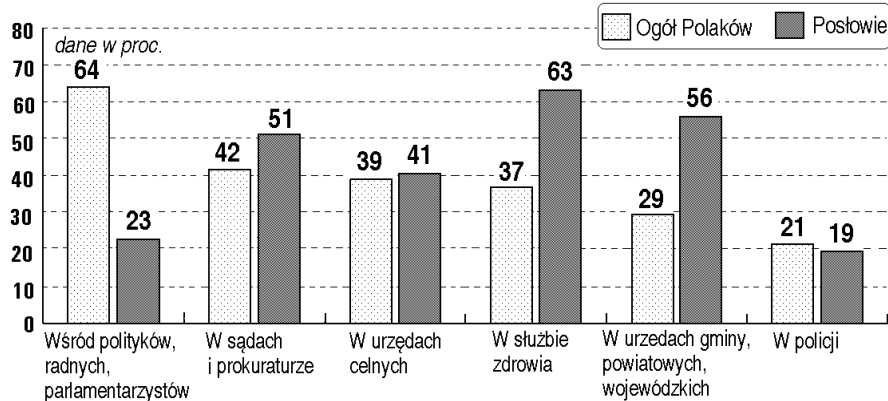
.....

D. Dokonaj analizy wykresów i wykonaj polecenia:

Poniższe wykresy obrazują wyniki badań przeprowadzonych na zlecenie Gazety Wyborczej. Dotyczą problemu korupcji w III RP.

Wykres nr 5.

Gdzie najczęściej korupcji?

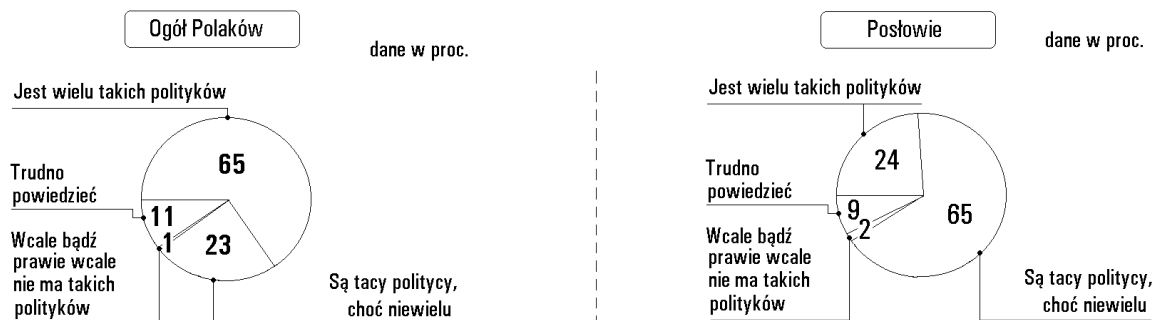


Procenty nie sumują się do stu, gdyż respondenci mogli wybrać od jednej do trzech dziedzin

Źródło: Gazeta Wyborcza, 10 września 2004 r.

Wykres nr 6.

Czy Twoim zdaniem są politycy, którzy czerpią nieuprawnione korzyści z pełnionych funkcji?



Źródło: Gazeta Wyborcza, 10 września 2004 r.

1. [0-2 pkt] Przeanalizuj wykresy nr 5 i 6 i wymień dwa obszary funkcjonowania państwa najbardziej narażone na korupcję.

.....

.....

.....

.....

.....

2. [0-2 pkt] Porównaj oceny zjawiska korupcji w świecie polityki w opiniach dwóch badanych grup respondentów. Wyjaśnij, z czego wynika różnicowanie oceny.

.....

.....

.....

.....

.....

Brudnopis